

33
C. 280
ROK XII KWIECIEŃ 1927

Nr 4

Fotograf Polski

Miesięcznik
ilustrowany

W a r s z a w a



B. ŻURKOWSKI
EGZST. od 1899 r.

WARSZAWA
JERUZOLIMSKA 29 TEL. 31-27

**Najsolidniejsze
ŹRÓDŁO ZAKUPU**



**PAPIERY BROMOSREBROWE
BROMARYT-ATLAS-NPG-IMPERIAL**

Dzięki swym nadzwyczajnym własnościom od dziesiątków lat utrzymują się na rynku wszechświatowym.

Wysoka czułość, doskonały rysunek w światłach i cieniach, łatwość dokonywania retuszu — są ich głównymi zaletami.

PRÓBKI NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE

— □ —

Przedstawicielstwo na Rzeczpospolitą Polską
FELIKS BACHRACH I S-ka
Warszawa — ul. Marszałkowska Nr 85.

NEUE PHOTOGRAPHISCHE GESELLSCHAFT
G. M. B. H. DRESDEN 21



LEONAR

RANO

wysokoczuły papier do powiększeń, do wywoływania przy żółtym świetle, duża skala tonów, brązowe tony do wywoływania Ranoem.

LUMARTO

o powierzchni aksamitnej, w czterech stopniach twardości do negatywu każdego rodzaju, do tonowania w każdej kąpieli tonującej, daje niebiesko-czarne tony pełnej głębokości.

LEONAR - WERKE WANDSBEK

Jeneralna Reprezentacja na Polskę:
J. SEGALOWICZ, Warszawa, ul. Szpitalna 3 — tel. 57-54, 57-55.



LUMIÈRE & JOUGLA

Płyty Papiery Chemikalia Fotograficzne

Jeneralne przedstawicielstwo
C. RAFFIN, WARSZAWA, Widok 15-17

GEVAERT^A

**PAPIERY
PŁYTY
FILMY**

**WYROBY
PIERWSZEJ
JAKOŚCI**

**Sté Ame PHOTO-PRODUITS-
GEVAERT - VIEUX - DIEU-
BELGJA**

**PROSZĘ ŻAĐAĆ
PROSPEKTÓW**

**SPRZEDAŻ WE WSZYSTKICH
LEPSZYCH SKŁADACH
FOTOGRAFICZNYCH.**

Jeneralna Reprezentacja
S. CHASKIELEWICZ
WARSZAWA,
Wielka 11 — Telefon 211 54

JOHNSON
AND SONS



**NAJSTARSZA FABRYKA
NAJCZYSTSZYCH i NIEZAWODNYCH**

**CHEMIKALJI
FOTOGRAFICZNYCH**

istniejąca od r. 1743



SCALOL-QUINOL
pewny w wywoływaniu
skoncentrowany
wywoływacz

A Z O L

wywoływacz skoncentro-
wany daje dokładny, ostry
w rysunku negatyw,
pierwszorządne
reprodukcje i powiększenia.



WYWOŁYWACZ
do
**PAPIERÓW GAZOWYCH
JOHNSON'A**

Jedyny w swoim ro-
dzaju bezkonkurencyj-
ny, specjalny produkt
do wszelkich papie-
rów gazowych.



Jeneralna Reprezentacja
Dom Handlowy HENRYK POLITUR
Warszawa, Zielna 45.

Mimosa

Carbon-Braun

Specjalny papier dla odcieni brązowych do odbijania przy sztucznem świetle. Bogata skala odcieni od brązowo-czarnego przez czerwony do pomarańczowego otrzymuje się bezpośrednio przy wywoływaniu w „Hydrochinonie“.

Dia-Papier

Doskonałe klisze papierowe do powiększeń. Niezastąpione przy pigmentach i oleodrukach. Wysoka przezroczystość tych klisz gwarantuje pierwszorządne wyniki. Po przeniesieniu warstwy na szkło daje jeszcze lepsze warunki.

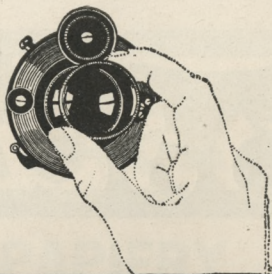
Selenit

Barwnik brązowy do papierów Velotyp i Velotyp-Carbon. Łatwo uzyskuje się ton czerwono-brązowy bez uprzedniego bielenia. W przeciwieństwie do innych nie jest żrącym i nie wydaje zapachu.

Tonowanie trwa 2 minuty.

*Na żądanie katalog Nr 25.
Cennik i wzory bezpłatnie.*

**Mimosa A.-G.
Dresden 21**



Nowa soczewka

ZEISSA PROXARLINSE

do nakładania na

T E S S A R

do kamery ręcznej

do zdjęć z bliska

portretów z dużymi głowami, drobnych przedmiotów ze zbiorów, monet, obrazów, owo-
dów, kwiatów i t. p. w wielkości naturalnej
lub w powiększeniu, jako też do

zdjęć szerokokątnych

w pokoju, na ulicy, w krajobrazie oraz
w górach.

Za niską cenę uzyskuje się niocenione
uzupełnienie optycznej wyprawy kamery.
Nabyć można w składach przyborów do
fotografji.

Szczegółowy prospekt „Proxar 547” i bliższe
dane można otrzymać bezpłatnie z fabryki
CARL ZEISS, JENA
oraz ze składów przyborów fotograficznych.



Hauff.

**Płyty fotograficzne
i wywoływacze
do wszelkich
celów fotografji**

HAUFF-NEOL

jest wywoływaczem o nadzwyczajnej zdolności stopniowania
i wyrównywania kontrastów.
Szczególnie korzystnie działa
przy użyciu klisz

Hauff - Ultra - Rapid
20 - 21° Scheinera.

Do nabycia w składach fotograficznych.
Brozury bezpl. tamże lub na żądanie z fabryki

I. Hauff & Cie Sp. z o.o. Feuerbach-Stuttgart

Jeneralne przedstawicielstwo i skład:
Dom Handlowy J. SEGALOWICZ,
WARSZAWA, ul. Szpitalna 3.
Tel. 57-54 i 57-55.

FOTOGRAF POLSKI

MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY

ORGAN POLSKIEGO TOW. MIŁOŚNIKÓW FOTOGRAFJI,
STOW. FOTOGRAFÓW ZAWODOWYCH W WARSZAWIE,
LWOWSKIEGO TOWARZYSTWA FOTOGRAFICZNEGO,
STOWARZYSZENIA FOTOGRAFÓW WIELKOPOLSKICH
I KLUBU MIŁOŚNIKÓW FOTOGRAFJI W ŁODZI.

W A R S Z A W A



PIERWSZY MIĘDZYNARODOWY SALON FOTOGRAFJI ARTYSTYCZNEJ W WARSZAWIE.

TAKI tytuł nosić będzie salon, którego urządzenie w terminie od 16 września do 3 października r. b. zostało definitywnie postanowione przez Polskie Towarzystwo Miłośników Fotografji. Projekt zrodził się więcej niż rok temu, z okazji dwudziestoletniego jubileuszu naszej instytucji, ale cały szereg trudności nie do pokonania stawał na przeszkodzie jego urzeczywistnieniu. Dopiero teraz warunki złożyły się pomyślniej, a zamiary w czyn się przeobrażają.

Pierwszy Międzynarodowy Salon Fotografji Artystycznej w Warszawie ma się stać tym „krokiem z kuchni do salonu”, którego słusznie domagał się, w imieniu naszego społeczeństwa, J. Bułhak na łamach „Polskiego Przeglądu Fotograficznego”. Ten krok ma polską sztukę fotograficzną wyprowadzić z zaścianka na forum wszechświatowe. Dotychczas artyści nasi stawiali do współzawodnictwa z mistrzami świata tylko jako egzotyczni goście, z początku zaledwo tolerowani, później mile widziani, wreszcie zapraszani ochotnie do stołu artystycznej biesiady — ale zawsze tylko jako goście. W tym roku dopiero, po raz pierwszy w wolnej, odrodzonej Polsce, mają wystąpić w roli gospodarzy, wdzięcznym sercem przyjmujących zaszczytną rewizytę.

Pono na całym świecie zwyczaj panuje taki, że w celu powitania miłych gości odświeżnie się gospodarze przystrajają i zastawiają stoły najcenniejszym nakryciem, najwyszukańszymi potrawy. A Polska od wieków z gościnności słynęła.

Więc do Was, polscy artyści-fotografowie, zwraca się z apelem Polskie Towarzystwo Miłośników Fotografji: zechciejcie być względem mistrzów zagranicznych gospodarzami takimi, jakich pamięci tradycja przodków nam przekazała. Na ich przyjęcie stańcie wszyscy, przy ramieniu ramie, otwórzcie skarbnice tek waszych, i wydobądźcie z nich najświetniejsze perły waszego talentu. Sięgnijcie do zasobu posiadanych negatywów, a z pięknych najpiękniejsze wybierając, opracujcie cenne obrazy. Wyzyskajcie letnie promienie słońca, czar budzącej się do życia przyrody, grę światła i cieni, chwytajcie motywy, szukajcie modeli, nastrojów — a powstanie szereg dzieł nowych, które godnie świadczyć będą wobec zagranicy o poziomie polskiej sztuki fotograficznej. Zapasy dotychczasowe w salonach międzynarodowych i na konkursach stwierdziły niezbicie, że krocząc swoistymi, odrębnymi ścieżkami, artyści nasi jednak nie ustępują swoim kolegom z Zachodu.

Gdy patrzymy na negatyw, trzymany pod światło, to wydaje nam się ciemniejszy w pewnych partjach, niż w innych dlatego, że przez miejsca ciemniejsze dochodzi do oka mniej światła, niż przez miejsca przejrzystsze. Przez porównanie ilości światła, padającego na negatyw, z ilością, przechodzącą przezeń do oka, otrzymujemy miarę gęstości strątu srebrowego na danym miejscu negatywu, a stosunek tej gęstości na różnych miejscach negatywu jest jego gradacją.

Gęstość strątu srebrowego można wyrazić ułamkiem, którego licznikiem jest ilość światła, padającego na dane miejsce negatywu, a mianownikiem ilość światła dochodzącego do oka przez to miejsce negatywu. Można by określać cyfrowo i w inny sposób gęstość, n. p. przez liczenie mikroskopem, ile ziarenek srebra mieści się na milimetrze kwadratowym danego miejsca negatywu, i sposobu tego próbowano, jednak rozmiary ziarenek są bardzo nierówne, różna bywa także ich nieprzejrzystość i zabarwienie, a te czynniki grają jak wiadomo, rolę bardzo ważną w praktyce. Formuła ogólnie przyjęta jest więc taka:

$$\text{gęstość} = \frac{\text{ilość światła padającego}}{\text{ilość światła przepuszczonego}}$$

Jeżeli na pewnym miejscu negatywu przechodzi przezeń do oka tylko setna część światła padającego, wtedy określmy gęstość tego miejsca jako równą 100. W innym miejscu może przejść przez negatyw więcej światła, n. p. dziesiąta część padającego. Na tem miejscu gęstość będzie równa 10. Na miejscu zupełnie przejrzystym cała niemal ilość światła padającego na negatyw dostanie się do oka; gęstość tego miejsca jest tedy równa jednostce.

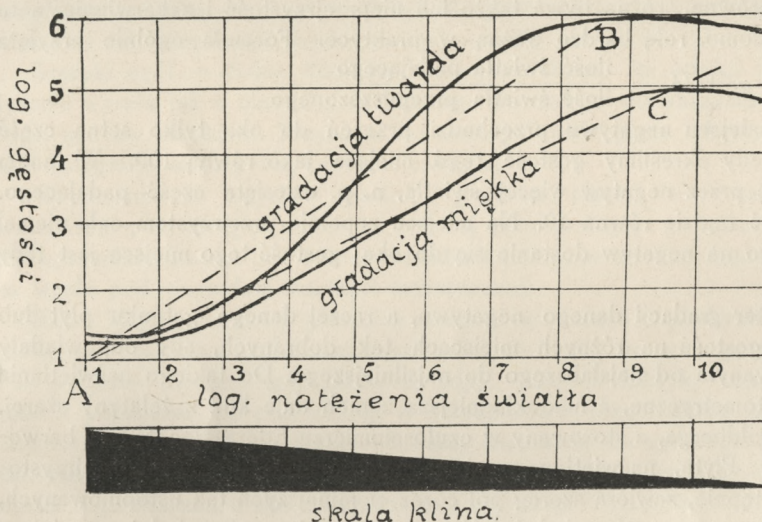
Aby ocenić charakter gradacji danego negatywu, a raczej danego gatunku płyt lub błon, należy zmierzyć gęstość na różnych miejscach tak dobranych, aby odpowiadały naświetleniom stopniowanym od najłagodniejszego do najsilniejszego. Do takiego naświetlania nadają się skale sensytmetryczne, a najdokładniejszą z nich daje klin z żelatyny szarej, sporządzony według Goldberga, a stosowany w czułościomierzu Edera-Hechta i w barwoczułościomierzu Hübla. Płyta, naświetlona pod takim klinem żelatynowym przejrzysto-szarym i wywołana następnie, zawiera szereg pól coraz ciemniejszych tak ustopniowanych, że nieprzejrzystość ich powinna odpowiadać ściśle przejrzystości odpowiedniego miejsca klina szarego. Okazało się jednak, że w praktyce tak nie jest. Gęstość, która powinna wznosić się po linii prostej, odpowiadającej polom kolejnym skali, wznosi się w linii krzywej, zbliżonej kształtem do litery S, i krzywa ta jest typowa dla wszystkich gatunków płyt bez względu na ich czułość, zasób srebra, lub dojrzałość emulsji.

Ilość światła, przepuszczonego przez różne — kolejne zazwyczaj — miejsca negatywu, uzyskanego pod skalą sensytmetrową, można mierzyć bardzo dokładnie zapomocą mikrofotometrów, zwłaszcza samorejestrujących, jak np. fotometr elektryczny Rosenberga lub Kocha. Przyrząd taki składa się w zasadzie z komórki potasowej (Kaliumzelle) fotoelektrycznej, zmieniającej swój opór właściwy pod wpływem zmian światła. Komórka ta jest włączona w obwód prądu elektrycznego, zawierający również galvanometr samopiszący. Gdy między źródło światła a komórkę potasową włączymy negatyw i przesuwamy go przed nią kolejno polami skali sensytmetrowej, opór potasu ulega ciągłym zmianom, a pisak elektrometru rysuje linię krzywą, która po podstawieniu wartości służy do wykreślenia krzywej gradacyjnej tego negatywu.

Klin szary skali czułościomierza zawiera szereg pól, których nieprzejrzystość, dzięki właśnie formie pryzmatycznej klina, wzrasta w stosunku kwadratowym; skoro bowiem pole następne jest dwa razy grubsze, a więc dwa razy nieprzejrzystsze, od poprzedniego, to przepuści nie dwa, lecz $2 \times 2 = 4$ razy mniej światła. Stąd do wykreślenia krzywej gradacyjnej stosuje się nie cyfry nieprzejrzystości, lecz ich logarytmy.

Skoro np. ilość światła przepuszczonego określimy jako stokrotnie mniejszą od ilości światła padającego na dane miejsce negatywu, wtedy światło padające ma natężenie $= 100$, a światło odbite ma natężenie $= 1$. Ułamek, określający gęstość tego miejsca negatywu, ma wtedy formę $\frac{100}{1}$ czyli 100, a logarytm stu $= 2$. Logarytm gęstości tego miejsca negatywu wynosi zatem 2. Na innym miejscu negatywu ilość światła przepuszczonego będzie może tylko dziesięć razy mniejsza od ilości światła padającego; na tem miejscu logarytm gęstości będzie $\frac{100}{10} = 10$, a $\log 10 = 1$.

Krzywą gradacji wykreśla się w ten sposób, że rzędnymi wykresu są logarytmy gęstości, a odcięzami są logarytmy ilości światła, a więc już to logarytmy czasu naświetlenia, już to logarytmy pół skali sensytometru. Wykreślona w ten sposób gradacja ma zawsze formę, zbliżoną do litery S, jak to okazuje rycina. Gradacja płyty pracującej twardo,



zazwyczaj mniej czulej, wznosi się w górę bardziej stromo, niż gradacja płyty miękkiej, o wyższej czułości; zawsze jednak linia gradacji ma formę wygiętą, podczas gdy teoretycznie powinna być nie krzywą, lecz prostą, przebiegającą ukośnie od punktu A na rycinie do punktu B, względnie C. Skoro bowiem ilość światła

padającego dawkowana jest równomiernie, to i gęstość po wywołaniu powinna wzrastać równomiernie z naświetleniem.

Zbliżona do formy S krzywa gradacji wyjaśnia, a raczej motywuje, kilka cech charakterystycznych, znanych oddawna w praktyce. Środkowa część tej krzywej, posiadająca najmniejsze wygięcie, a największą rozciągłość, oznacza tę dobrze znaną, a przykro odczuwaną rozwlekłość, z jaką płyta oddaje nudno i drobiazgowo wszelkie odcienie w środku skali tonów, a więc w miejscach średnio szarych, gdzie właśnie szczegóły są mniej pożądane. Oba końce skali natomiast, a więc zarówno światła najwyższe, jak i cienie głębokie, są mało wyrobione i słabo zróżnicowane, bo tam krzywa przebiega niemal poziomo.

Początek niemal poziomy krzywej gradacyjnej jest zarazem poglądem wytłomaczeniem znanego w praktyce faktu, że oznaczanie czułości płyt według ich wartości granicznej nie ma zastosowania praktycznego. Wartością graniczną nazywamy najmniejszą ilość światła, jaka jeszcze zdoła wystarczyć na to, aby wywoływać wydobył na płycie ślad strątu srebrowego. Otóż na rycinie widać, że słaby ślad strątu istnieje na kilku pierwszych polach skali, ale gęstość tego strątu jest na nich wszystkich prawie ta sama; cała ta część płyty, czyli ta najwyższa, sensytometrem znaleziona czułość płyty, jest zatem bez znaczenia praktycznego, bo w cieniach najgłębszych nie daje szczegółów.

Podobnież koniec przeciwny krzywej gradacyjnej, przebiegający również niemal poziomo, a nawet zaginający się w dół, nie ma wartości praktycznej, gdyż odpowiada

światłom najwyższym, które zamiast oczekiwanego zróżnicowania i wyrobienia w szczegółach, dają tylko gęstość jednolitą. I ten koniec gradacji płyty jest tedy bez wartości praktycznej; pozostaje tylko część środkowa krzywej gradacyjnej do wykorzystania w praktyce, a ta część jest za krótka na to, aby zdołała dać rysunek szczegółów i w cieniach najgłębszych i w światłach najwyższych. Nic z tego nie przychodzi praktyce, że płyta zawiera wielki zasób srebra na krycie światła i że posiada sensytmometrem stwierdzoną czułość n. p. 20^0 Scheinera w cieniach najgłębszych, bo ta stwierdzona czułość określa tylko wartość graniczną, której praktyka zużytkować nie może wobec braku rysunku szczegółów. Forma krzywej gradacyjnej, zbliżoną do litery S, potwierdza zatem to, co praktyka już wie oddawna, ale nie tłumaczy przyczyn zjawiska. Najnowsze badania i dedukcje teoretyczne próbują dotrzeć do przyczyn, i to nawet z pewnem powodzeniem, chociaż jeszcze niezupełnem.

Opierając się na postawionem przez Einsteina prawie równoważności (ekwiwalencji) fizykochemicznej, według którego potrzebna jest pewna określona ilość (kwant) energii świetlnej, aby mogła pobudzić do reakcji chemicznej drobinę (molekułę) związku chemicznego — otóż opierając się na tem prawie — oznaczył Planck cyfrowo ilość potrzebnej tu energii świetlnej. Ilość tej energii jest iloczynem stałej i zmiennej — a zmienna zależy od długości fali światła *). Drobiną, trafiającą taką ilością światła (kwantem) zmienia swój stan na bardziej zdolny do reagowania chemicznego. Bromek srebra emulsji płyty, trafiony kwantem światła, nabiera zdolności ulegania zmianom chemicznym w wywoływaczu. W ten sposób powstaje to, co w fotografii zowie się obrazem utajonym.

Płyta fotograficzna nie zawiera, jak wiadomo, bromku srebra w postaci pierwotnej, gdyż dzięki t. zw. „dojrzwaniu“, drobiny bromku srebrowego są w emulsji skupione w mniejsze lub większe ziarenka, będące właśnie ziarnem płyty. Im więcej atomów srebra takie ziarenko zawiera, tem jest czulsze na światło, ale tylko do pewnych granic, gdyż wiadomo, że emulsję zbyt dojrzałą można poczernić wywoływaczem nawet bez poprzedniego wystawienia na światło.

Ziarenko zawarte w emulsji, nie rozpadają się doszczętnie na brom i srebro pod wpływem światła, lecz rozpada się w nich tylko tyle drobin (molekuł), ile odpowiada działającemu na nie kwantowi światła. Wydzielone przez ów rozpad atomy srebra tworzą t. zw. „kielki“ obrazu utajonego. Im krótsze są fale światła, czyli im większa jest jego energia, tem więcej naraz wydzieli się atomów srebra w jednym ziarenku.

Długość fali światła, względnie szybkość drgań tej fali, określa, jak wiadomo, barwę światła. Promienie niebieskie i fioletowe mają fale krótsze, niż żółte lub czerwone.

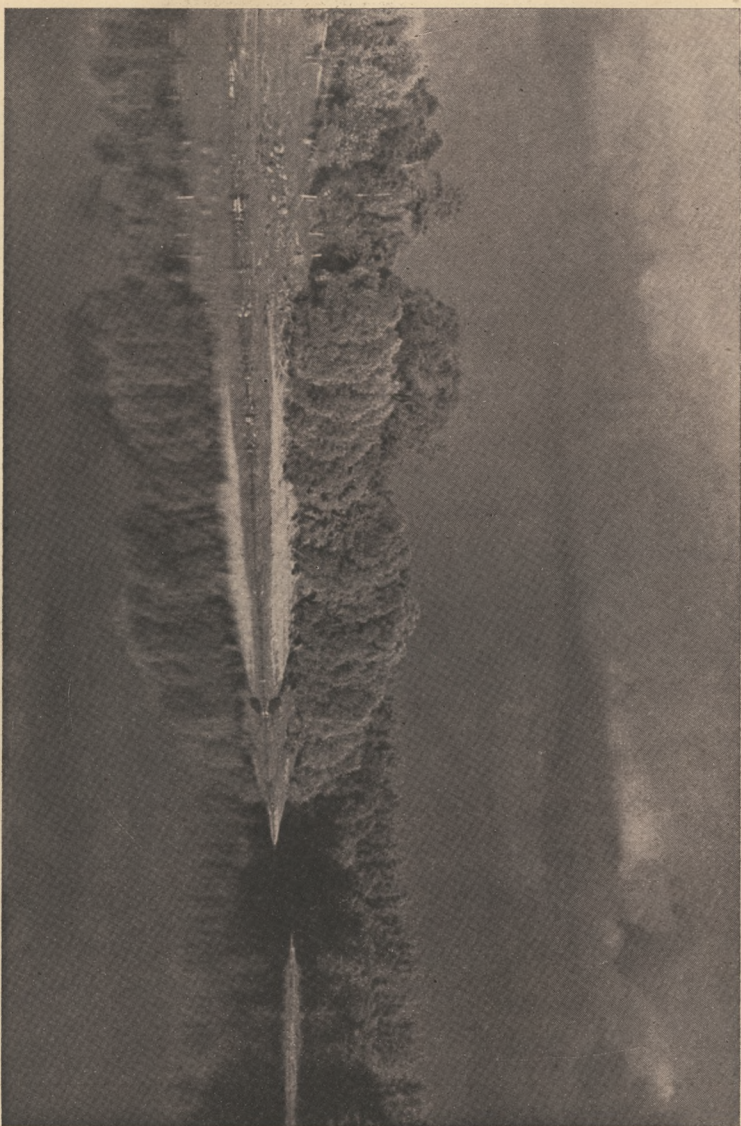
Wynika z tego, że gradacja płyty powinna być inna, gdy działa na nią tylko światło fioletowe (płyta nieortochromatyczna), a inna wtedy, gdy działa światło mniej łamliwe (płyta barwoczuła). Otóż wiadomo z praktyki, że gradacja tej samej emulsji zmienia się znacznie po ortochromatyzowaniu. Tu teoria podaje wyjaśnienie zgodne z faktami obserwowanymi w praktyce. Wiadomo także, że po uczuleniu na barwy obniża się pozornie światłoczułość ogólna płyty, jakkolwiek powinno być przeciwnie, skoro oprócz promieni fioletowych mogą działać jeszcze zielone i czerwone, a więc suma światła się zwiększa. Wiadomo wreszcie, że płyty barwoczułe dopiero przy wyświetleniach dłuższych i za filtrem żółtym odpowiednio dostosowanym, dają dobry efekt ortochromatyczny. Oto barwoczułość i filtr wykluczają działanie właśnie promieni najłamliwszych, czyli odcinają cały dolny koniec skali gradacyjnej (zresztą bezwartościowy), zatem przesuwają niejako wartość graniczną płyty. Stąd płyta traci pozornie na czułości fotometrycznej, ale zyskuje

*) Według Plancka stała $H = 6.55 \times 10^{27}$ erg X sek. Dla światła (fioletowego) o długości fali (częstości drgań na sekundę) 4000 Å. E. zmienna $N = 7.5 \times 10^{14}$.



GANDRIA (JEZIORO LUGAŃSKIE)
(br.)

S. Jasiński
Biel



BURZA NAD NIEMNEM
(br.)

Franciszek Tyman
Wilno



W JESIENNEJ MGLE
(br.)

Franciszek Tyman
Wilno



WIOSNA
(br.)

J. Bułhak
Wilno

nawet bardzo inteligentne osobniki stają się przed aparatem manekinami bez życia, bez wyrazu. Tutaj fotografowi jest łatwiej, niż malarzowi, bo gdy dla tego ostatniego model musi utrzymać pozę przez długi czas, co jest bardzo trudne, fotografowi wystarczy, jeżeli model powtórzy powoli wskazany gest czy ruch; w chwili, gdy fotograf uzna, że ruch jest harmonijny, zrobi zdjęcie migawkowe.

Chociaż jasne jest, że model ma znaczenie pierwszorzędne, to jednak i pejzaż gra rolę bardzo ważną, gdyż musi dać odpowiedź na pytanie, dlaczego ta naga osoba się tu znajduje. Im dzikszy jest pejzaż, im mniej czuć obecność współczesnej cywilizacji, tem większą będzie harmonia. Nie powinno być ani śladu ręcznych robót, płotów, basenów, pól uprawnych, nawet na dalekim horyzoncie. Bo nagie ciało, które zostało przeniesione w stan pierwotny, może mieć rację bytu również tylko w otoczeniu pierwotnym. Studja takie mogą dać jako owoc arcydzieło, ale daleko łatwiej wytwarzają śmieszne sytuacje.

Fotografia nagości ciała ma takie samo prawo bytu na wystawach, jak i wszelkie inne tematy. Ale wymaga ona nieskończenie więcej przygotowania i studjów, i pozostanie udziałem bardzo nielicznych wybrańców losu.

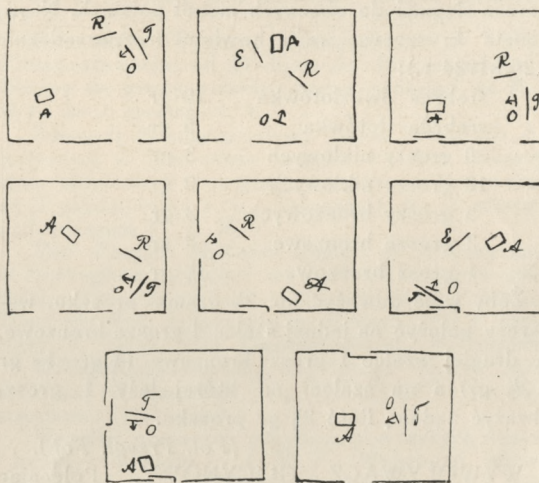
W tem samem piśmie „La Photo pour tous” podaje znany fotograf, Maurice Colin, następujące diagramy oświetlenia w pokoju o dwóch oknach. Litera A oznacza aparat, R — reflektor, T—tło, E—ekran nieprzezroczysty, O—osoba zdejmowana.

„Rodzajowym obrazkiem jest taki, który nam coś opowiada”, — taką krótką definicję daje „Amateur Photographer”. Jeżeli zdejmujemy swoich przyjaciół tylko po to, by utrwalić ich rysy twarzy, nie wykorzystujemy nawet w drobnej części tego, co nam może dać kamera. Jeśli fotografujemy stolarza czy ślusarza w świątecznym stroju, popełniamy błąd, nie dlatego, żeby ten strój nie był dla nich stosowny, ale dlatego, że nie mówi o życiu tego człowieka.

Chcąc stworzyć obrazek rodzajowy, możemy postępować dwiema drogami. Możemy obmyśleć jakieś wydarzenie i wystarać się o modele odpowiednio ubrane, któreby je przedstawiły. Albo możemy upozować naszych przyjaciół w zwy-

kłym ich stroju i przedstawić jakieś wydarzenie, któreby się im istotnie przytrafić mogło.

W pierwszym wypadku trudność leży w wyszukiwaniu odpowiednich strojów i osób, które mogłyby odegrać obcą im rolę. Jeżeli ktoś sobie wyobraża, że dość jest zrzucić surdut i kamizelkę i stanąć za pługiem, by wyglądać jak oracz, niechaj da się w ten sposób zdjąć, a pozna swą omyłkę.



Łatwiejszym jest drugi sposób. Warsztaty np. często dają odpowiednie otoczenie, jeżeli usunąć niektóre rażące przedmioty. Zimą można wzmocnić oświetlenie elektrycznymi lampami, albo światłem magnezjowem. Wszystkie okna należy usunąć z pola widzenia dla uniknięcia odbłasków. Należy unikać oklepanych tematów. Humorystyczne wydarzenia łatwiejsze są do oddania, aniżeli smutne, bo jeden niewielki błąd może zamienić podniosłe na śmieszne. Nie darmo nam mówią, że od podniosłego do śmiesznego jest jeden krok. Koniecznie trzeba zwrócić uwagę na to, by żadna z osób fotografowanych nie patrzyła w aparat. Dobrze jest zapamiętać, że w Hollywood, miejscowości gdzie jest inscenizowana większość filmów amerykańskich, aktor, spoglądający w stronę aparatu kinematograficznego, bywa niezwłocznie i bezapelacyjnie zwalniany.

EDMUND OSTERLOFF.

R Ó Ż N E W I A D O M O Ś C I.

CZĘŚCIOWE WZMACNIANIE LUB OSŁABIANIE NEGATYWÓW można osiągnąć, pokrywając warstwą izolacyjną części, które nie mają podlegać działaniu odczynników. W piśmie „The Amateur Photographer” znajdujemy przepis na roztwór izolacyjny: 12 gr mialko sproszkowanego asfaltu, 6 gr smoły burgundzkiej, 3 gr terpentyny weneckiej i 12 gr drobno pokrajanego wosku pszczelego go-

tować w tygielku aż do zupełnego rozpuszczenia się wszystkich składników. Podczas gotowania stopniowo dodawać terpentyny (25 do 30 cm³), żeby roztwór był płynny.

Wystudzoną mieszaniną maluje się pędzelkiem akwarelowym te miejsca emulsji, które mają być zabezpieczone od działania płynów wzmacniających, osłabiających, barwiących i t. d., a ponieważ roz-

twór jest czarny, więc miejsca pokryte nim są równie widoczne, jak przy retuszowaniu neokokeyną. Po wykonaniu zamierzonych czynności, powłokę izolacyjną łatwo zmyć wodą lub miękkim gałgankiem batystowym, zwilżonym terpentyną.

MONETY ZAMIAST ODWAŻNIKÓW. Gdy się nie ma pod ręką zbioru ciężarków, zwłaszcza drobnych, do odważania chemikalii fotograficznych, wystarczy sięgnąć do obecnych monet polskich. Nasza moneta kruszcowa waży bowiem (rozporządzenie z 20.I.1924 r.):

srebrna dwuzłotówka	10 gr
srebrna złotówka	5 gr
20 groszy niklowych	3 gr
10 groszy niklowych	2 gr
5 groszy brązowych	3 gr
2 grosze brązowe	2 gr
1 grosz brązowy	1½ gr

Żeby więc odważyć np. 2½ grama proszku, wystarczy położyć na jednej szalce 4 grosze brązowe, na drugiej szalce 1 grosz brązowy (4 gr—1½ gr = 2½ gr) a na szalce, na której leży 1 grosz, odważyć żadaną ilość 2½ gr proszku.

(Pol. Przegl. Fot.).

WYWOŁYWACZ GLICYNOWY. Polecając użycie płyt chlorobromosrebrnych do przygotowania diapozytyw, przeznaczonego do otrzymania negatywu kopii, szwajcarska „Camera” poleca, zamiast ogólnie stosowanego rodinału, następujący wywoływacz z glicyny:

wody	1000 ccm
metolu	0.3 gr
siarkonu bezw	30 „
glicyny	0.5 „
hydrochinonu	2 „
sody bezwodnej	25 „
bromku potasowego	1.5 „
kwasu cytrynowego	1 „

Otrzymane w tym wywoływaczu przezrocza dają negatywy-kopie z doskonałą gradacją tonów. E. O.

KRYSTAŁY W WYWOŁYWACZU stężonym tworzą się często, lecz zwykle łatwo się rozpuszczają przy rozcieńczaniu wywoływacza do użytku. Gdyby się jednak nie rozpuściły, to należy roztwór przefiltrować, gdyż w zetknięciu z emulsją kryształki mogłyby wywołać plamy.

□

WYSTAWY I KONKURSY.

Konkurs Fotografa Polskiego.

Komitet Redakcyjny „Fotografa Polskiego” wznawia konkursy bezimienne na prace do reprodukcji na wkładkach artystycznych naszego organu, i prosi artystów fotografów o nadsyłanie swych prac, opatrzonych godłem, nazwą i określeniem techniki, pod adresem Polskiego Towarzystwa Miłośników Fotografii, do dnia 1-go czerwca r. b.

Pożądane jest zaznaczenie na paczce, że jest przeznaczona na konkurs „Fotografa Polskiego”.

Technika pozytywowa może być dowolna, wymiar pożądany nie mniejszy, niż 13 × 18 cm. naklejenie jest zbędne. Najkorzystniejszy do reprodukcji jest czarny kolor odbitek.

*

Sportowa wystawa fotograficzna na terenie Targów Wschodnich.

Komitet Organizacyjny pierwszej ogólnopolskiej wystawy sportowej, mającej się odbyć we Lwowie na terenie Targów Wschodnich, w czasie od 3 do 16 czerwca r. b. postanowił uwzględnić również dział fotograficzny, i zapowiada Wystawę Fotograficzną i Kinematograficzną — jako pokaz naszego dorobku w tej dziedzinie sportu.

Chcąc zapewnić sobie możliwie największy udział fotografów, Komitet Organizacyjny zaprosił na członka Komitetu Honorowego prezesa P. T. M. F. i redaktora naszego pisma, p. Stanisława Schönfelda, i nadsyła wszelkie informacje o rozwoju pracy nad organizacją wystawy.

Więc fotografia i kinematografia sportowa będzie tworzyła specjalny dział wystawy, i zostanie połączona z konkursem najlepszych zdjęć sportowych, dokonanych z różnorodnych zawodów, projektowanych w czasie trwania wystawy. Oprócz tego przemysł fotograficzny będzie mógł przedstawić swe najnowsze zdobycze w dziale optyki sportowej.

Zgłoszenia należy nadsyłać do 15 maja r. b. na ręce Komitetu, Lwów, Jagiellońska 1.

*

Tatrzańska wystawa fotograficzna w Velkey (Czechosłowacja).

Ministerstwo Spraw Zagranicznych nadesłało nam egzemplarz wyciągu z prospektu Wystawy Fotograficznej w Velkey, z prośbą o powiadomienie o tem naszych czytelników. Zdaniem Agencji Konsularnej R. P. w Koszycach, udział artystów polskich, zorganizowanych w grupę polską, miałby doniosłe znaczenie dla podniesienia propagandy turystyki w polskiej części Tatr.

Wskutek tego Zarząd P.T.M.F. wyraża swoją gotowość do zajęcia się załatwieniem wszelkich formalności i wysłaniem zgłoszonych eksponatów, dostarczonych do Warszawy, bez względu na to, czy autor jest, czy nie jest członkiem P.T.M.F. Opłata wpisowego obowiązuje wystawcę. Obrazy muszą być dostarczone najdalej do 1-go czerwca r. b. a wcześniejsze zawiadomienie o zamiarze wzięcia udziału w wystawie, względnie i w konkursie, jest bardzo pożądane.

Wystawę urządza Klub czechosłowackich turystów, wraz ze słowacką komisją, żupą podtatrzańską i słowackim związkiem cudzoziemców, w terminie od 17 lipca do 15 sierpnia r. b. we Velkey p. T. pod protektorem Ministra Handlu, Slovenskej Maticy i Tow. Tatrzańskiej kolei elektrycznej. Czysty zysk jest przeznaczony na budowę schroniska pod Rysami.

Wystawa obejmuje obrazy przyrody i folkloru Tatr. Obrazy publikowane, albo poprzednio

już wystawiane, nie są wyłączone. Wymiar najmniejszy 13×18 cm. Opłata: 1 korona czeska od obrazu.

Konkurs zdjęć jest rozpisany według następujących kategorii: a) fotografie turystyczne (krajobrazy letnie, zimowe, turystyczne, rodzajowe, folklorystyczne, obrazy flory i fauny tatrzańskie; najmniejszy wymiar 8×10 cm); b) fotografie artystyczne (motyw tatrzański, opracowany dowolnie; najmniejszy wymiar 13×18 cm). Opłata 6 k. cz. od obrazu.

Wszystkie obrazy mają być naklejone na jasnej podkładce. Każdą pracę należy zaopatrzyć w podpis i nazwę, oraz w dopisek „Vystava“, a zgłoszone do konkursu — w nazwę, godło i kategorię. Bliższych informacji udziela na żądanie Sekretarjat P. T. M. F.

Wszczęświatowa wystawa w Amsterdamie.

Z okazji zapowiedzianej na r. 1928 Olimpiady w Amsterdamie, Holenderskie T-wo Popierania Handlu Artykułami Fotograficznymi, organizuje wszechświatową wystawę fotografii artystycznej, naukowej i przemysłowej. Wystawa nosić będzie tytuł „Wereldtentoonstelling van fotogr. Kunst, Industrie en Wetenschap“, w skróceniu „FOTA 1928“. Wystawa cieszy się wydatnem poparciem sfer kierowniczych holenderskich.

Wystawa Fotografii artystycznej we Lwowie, urządzana przez Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne, od 1 do 20 maja 1927. Adres: Lwów, Plac Marjacki „Dom Sztuki“.

Konkurs bezimienny „Fotografa Polskiego“. Nadsyłanie prac pod adresem P. T. M. F. Czackiego 5 w Warszawie do 1 czerwca r. b.

Pierwsza ogólnopolska wystawa sportowa we Lwowie, na terenie Targów Wschodnich, od 3 do 16 czerwca. Dział fotografii i kinematografii. Zgłoszenia do 15 maja pod adresem: Lwów, Jagiellońska 1.

Tatrzańska Wystawa Fotograficzna w Velkey (Czechosłowacja) od 17 lipca do 15 sierpnia r. b. Obrazy do grupy polskiej można nadsyłać do P. T. M. F. do 1 czerwca r. b.

Pierwszy Międzynarodowy Salon Fotografii Artystycznej w Warszawie urządza Polskie Towarzystwo Miłośników Fotografii w czasie od 16 września do 3 października r. b. Zgłoszenia do 15 sierpnia pod adresem P. T. M. F.

The Fourth Midland Salon of Photography w Nottingham (Anglia) od 3 do 30 września 1927. Deklaracje w 5 językach w Sekretarjacie Polskiego Tow. Mił. Fot. Zgłoszenia do 30 lipca 1927 r. przyjmuje T. Finch, 203 Mansfield-Road, Nottingham.

Wereldtentoonstelling van fotogr. Kunst, Industrie en Wetenschap — „FOTA 1928“ — w Amsterdamie (Holandia).

Wszelką pomocą w obsyłaniu powyższych wystaw i konkursów służy P. T. M. F. Wyjaśnień udziela i zgłoszenia przyjmuje członek Zarządu, p. Kl. Składanek.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

P. T. M. F.

Kurs fotografii dla amatorów początkujących.

W dniu 4 maja P. T. M. F. urządza drugi w tym roku kurs fotografii dla amatorów początkujących. Podstawą kursu będą ćwiczenia praktyczne, uzupełniane wykładami z zakresu fotofizyki, fotochemii i estetyki.

Kurs będzie trwał trzy tygodnie. Wykłady będą się odbywały trzy razy tygodniowo po 2 godziny: od 7 do 9 wieczorem w siedzibie P. T. M. F. — Czackiego 5. Ponadto w dni świąteczne ćwiczenia praktyczne w altanie od 10 do 12-ej godziny.

Ponieważ w ćwiczeniach może uczestniczyć tylko określona liczba słuchaczy, więc ilość miejsc na kursie jest ograniczona. Zapisy wcześniejsze przyjmuje Sekretarjat T-wo codziennie od 11 do 2 i od 5 do 8 wiecz. Zgłaszać się można osobiście, lub przez telefon Nr 56—34. Posiadanie aparatu nie jest potrzebne. Wszelkich pomocy dostarcza T-wo.

Sprawozdanie z zebrania miesięcznego.

W dniu 7 kwietnia r. b. odbyło się zebranie miesięczne pod przewodnictwem prezesa, p. St.: Schönfelda, przy udziale 45 członków T-wo i gości wprowadzonych. Na zebraniu wygłosił inż. Marjan Dederko odczyt p. t. „Dążenia do polichromji w fotografii“.

Prelegent omówił szereg metod, dotychczas stosowanych, w celu otrzymywania zdjęć kolorowych; więc zapoznał słuchaczy z fotografowaniem przez filtry barwne, w celu otrzymania trzech negatywów,

wzajemnie się uzupełniających, i ze stopniowem ulepszaniem służących do tego celu aparatów (sposób Jos-Pe); z metodą wytwarzania barwnych odbitek pozytywowych i z ich wadami, wreszcie przeszedł do pozytywów kolorowych, osiąganych drogą kolejnego nakładania, sposobami fotograficznymi, barw na odbitkę. Do tego celu najpodatniejsze są sposoby: gumowy i bromolejowy. Wykłady swe ilustrował prelegent pokazem prac swoich i p. L. Alpina. Wreszcie wspomniał o autochromach, jako o najdoskonalszej dotychczas metodzie zdjęć barwnych.

Inż. J. Jaroszyński demonstrował kilka nowości z zakresu przyborów do fotografii, użyczonych przez pp. reprezentantów i składników.

W dziale komunikatów, prezes St. Schönfeld zawiadomił zebranych o tem, że w terminie od 16 września do 1-go (wzgl. do 3-go) października, P. T. M. F. urządza Pierwszy Międzynarodowy Salon Fotografii Artystycznej w Warszawie. Zapowiedź powyższa została przyjęta rzesistymi oklaskami. Komitet Salonu stanowi Zarząd P. T. M. F., który wyłonił sekcje: propagandową, artystyczną, finansową, przemysłową i gospodarczą. Budżet, ujęty w bardzo skromne ramy, wynosi około 10.000 zł.

W celu zasilenia funduszu organizacyjnego, którego zaczątek stanowią dobrowolne udziały grona członków, Zarząd zapowiedział na 23 kwietnia zabawę taneczną dla członków i wprowadzonych gości. Zebranie zakończyło się rozlosowaniem pomiędzy członków obecnych kilkunastu sztuk przyborów fotograficznych. S.

srebrnych, skutkiem czego przy odbitkach bezpośrednich (kontaktowych) można dojść do dużej szybkości w pracy. Powinno to być powitane z uznaniem przez fotografów zawodowych — którzy często muszą wykonywać odbitki w dużych nakładach, w możliwie krótkim czasie. Użycie papieru „Telos” pozwoli na poważne oszczędności czasu i pieniędzy.

Dalszą zaletą wysokiej czułości jest możliwość szybkiego wykonywania na tym papierze powiększeń. Doskonała gradacja umożliwia otrzymanie obrazów o wybitnej sile i wyrazistości, nawet z mdłych negatywów, a także przy użyciu aparatów powiększających bezkondensatorowych. Dlatego papier „Telos” jest szczególnie ceniony jako specjalny papier do powiększeń przy świetle rozproszonym.

Granice naświetleń papieru „Telos” są bardzo duże; posiada on również wybitną zdolność modulacji, która pozwala przy pewnych pracach wpływać w dużym stopniu na gradację pozytywów.

Ton obrazów, przy zastosowaniu zwykłego wywoływacza metolu-hydrochinonowego, jest czysto czarny, jednakże przez odpowiednie zabiegi można, dzięki specjalnym właściwościom papieru, osiągnąć cały szereg odcieni.

Stosując zamiast metolu-hydrochinonu, podany w przepisie wywoływacz glicynowo-hydrochinonowy,

otrzymuje się z całą pewnością tony ciepłe, aż do wybitnie barwnych. Zależnie od sposobu pracy, można otrzymać tony platynowe, oliwkowo-brunatne, brązowe lub czerwone. Stosując się ściśle do podanego przepisu — przy pracy bardzo łatwej i nieskomplikowanej — nie należy się obawiać niepowodzeń tak częstych, gdy w podobny sposób obrabia się inne papiery, nie nadające się do tych celów. Także przy masowej produkcji otrzymuje się obrazy najdokładniej jednakowe i równomierne.

Nie należy też zapominać, że papier „Telos” daje się znakomicie tonować na kolor brązowy przy pomocy zwykłego siarczku sodowego. Jak wiadomo, wiele gatunków papierów gazowych daje przy tonowaniu siarczkiem wstrętne tony gliniasto-żółte. Papier „Telos” takich ujemnych rezultatów nie wykazuje nigdy, a przeciwnie, daje tony bez zarzutu — o rzadkiej piękności. Przez dodatkowe wytonowanie w podanej w przepisie kąpeli „rodanowo złocącej”, otrzymać można świetną barwę purpurową lub sangwinę.

Oczywiście jasne jest, że na papierze „Telos” można otrzymywać też wszystkie inne zabarwienia, stosując różne powszechnie znane kąpiele.

□

Warunki przedpłaty. Kwartalnie: z odnośnieniem lub z przesyłką — 5 zł., zagranicą — 6 zł.

Pojedynczy numer — 2 zł. Należność można wpłacać do P. K. O. na konto Nr. 48-32.

Wydawca: — Polskie Tow. Miłośników Fotografii.

Redaktor: — Stanisław Schönfeld.

Adres redakcji: St. Schönfeld, Warszawa, Marszałkowska 53, m. 6, tel. 136-66.

Adres Administracji: — Warszawa, Czackiego 5. Tel. 56-34.

Administrator: — Zygmunt Jabłoński

BYK-PHOTO-PAPIERE

Telos papier portretowy przyszłości

jest bardzo czuły,
dlatego, oszczędność czasu i pieniędzy;
ma największą skalę wywoływania,
pracuje mocno z bogatą modulacją tonów,
daje przez zwykłe wywoływanie, sepiowe i platynowe tony,
pięknie tonuje w kąpeli siarczkowej na ciepły ton brązowy,
przy najprostszym dalszym traktowaniu daje intensywne tony
czerwone,
przez odpowiednie naświetlanie i wywoływanie łatwo dostosowuje się do normalnych, twardych oraz miękkich negatywów.

Byk-Guldenwerke
Photo-Abt.



Oranienburg

Reprezentacja na Polskę: **MAREK GARFINKIEL** Warszawa, Chmielna 47 a.



„Mogę Pana zapewnić, iż odbitki pomimo wszystko wypadną doskonale, ponieważ używamy do kopjowania jedynie papieru „ZEDA“ który daje piękne, wyraziste fotografie“.

Do zdjęć pejzażowych, sportowych, reporterskich polecamy znakomite
 PŁYTY **„HYPER“** ANTI-HALO ORTHO
 o najwyższej czułości, barwoczułe. bezodblaskowe do użycia bez filtra.

Polecamy również swoje doskonałe płyty do wszelkiego rodzaju zdjęć w różnych odmianach: „Rapides“, „Extra-Rapides“, „Ultra-Rapides“, Rapidité-Extrême“, „Anti-Halo“, „Process“, „Spéciales-Studio“, „Studio-Mater“, „Hyper“ i t. d.

**B
P
A**

KATALOGI NA ŻĄDANIE

M. BAUCHET & C^{IE}

PŁYTY, PAPIERY I PRZETWORY FOTOGRAFICZNE

Fabryka i siedziba zarządu w Rueil (Seine-et-Oise)

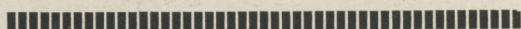
Generalne przedstawicielstwo na Rzeczpospolitą Polską i Wolne Miasto Gdańsk:

GUSTAW GOLDHEIMER i S-ka

Warszawa, Mokotowska 15, tel. 267-59.

FABRYKA PŁYT FOTOGRAFICZNYCH

„ALFA”



W BYDGOSZCZY.

Poleca dla Pp. Zawodowców
do zdjęć altanowych
przy świetle dziennem i sztucznem

PŁYTY p. n.

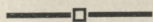
„PORTRETOWE“

Czułość płyt „PORTRETOWYCH”
wynosi 20 — 21° Sch.

Płyty „PORTRETOWE” dają zdjęcia
miękkie o dużej skali szczegółów
i cieni.

Płyty „PORTRETOWE” nie są droż-
sze od Płyt Ultra-Rapid, Extra-
Rapid, Ortochromatycznych i t. d.

Na żądanie wysyłamy próby.



Jeneralne Przedstawicielstwo na b. Kon-
gresówkę, Kresy Wschodnie i Małopolskę
Wschodnią

K. ZAWADZKI i S-KA

WARSZAWA,

ul. Marszałkowska 25

ul. Rejtana Nr 3

Telefony Nr.: 122-22 i 122-23.



PIERWSZE
KRAJOWE



LABORATORJUM FOTO-CHEMICZNE

Andrzeja Cejzika

w Warszawie, ul. Smocza 7, telefon 290-59.

Poleca

Chemikalja foto-chemiczne, w patronach i płynach

Cennik i próby wysyła na żądanie firmom
handlującym artykułami fotograficznymi.

FABRYKA KARTONÓW

I TECZEK NA WZÓR ZAGRANICZNYCH

SKŁAD PRZYBORÓW

FOTOGRAFICZNYCH

M. JAKUBOWSKI

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA Nr 82

POLSKA SKŁADNICA FOTOGRAFICZNA

Zygmunt Kojer

Warszawa, Warecka 9. — Telefon 226-40.

Kupno, sprzedaż, zamiana, komis aparatów i przyborów foto-
graficznych. Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres
fotografii amatorskiej. Ceny najniższe.

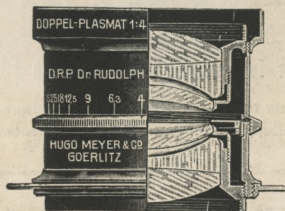
KORESPONDENCJĘ

W SPRAWIE PRENUMERATY, OGŁO-
SZEŃ, NUMERÓW OKAZOWYCH
I WYSYŁANIA PISMA NALEŻY PRZE-
SYŁAĆ POD ADRESEM ADMINISTR.
„FOTOGRAFA POLSKIEGO”

WARSZAWA,

CZACKIEGO 5.

OBIEKTYWY FOTOGRAFICZNE MEYERA:



Plasmat F:2, F:4, F:5,5

Patent Dr. Rudolpha

Silny w świetle anastygmat zestawiany
o zwiększonej plastyce i głębokości.
5 ogniskowych w jednym obiektywie.



OBIEKTYWY **KINEMATOGRAFICZNE** **MEYERA:**

Kinoplast F:2, Trioplan F:3

Soczewki do kondensatorów

Katalog Nr 64 na żądanie bezpłatnie.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

Optyczno-Mechaniczne

HUGO MEYER & C^o

Görlitz (Niemcy)

ROSENBLUM **i SCHWARZ**

**UNIWERSALNY SKŁAD PRZYBORÓW
FOTOGRAFICZNYCH I CHEMIKALJI**

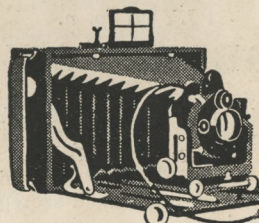
Warszawa, Marszałkowska 129

Telefon Nr 409-13

Adr. tel.:
„FOTOROSS”

Rachunki bieżące:

Konto P. K. O. 2196. Bank Dyskontowy. Bank Zachodni.



Polecamy stale na składzie duży wybór
PŁYT, POCZTÓWEK, PAPIERÓW,
CHEMIKALJI FOTOGRAFICZ-
NYCH, APARATÓW najnow-
szych systemów z pierw-
szorzędnych fabryk po
cenach fabrycznych,
oraz wszelkiego rodzaju części aparatów.

Jeneralny reprezentant
fabryki papierów do fotografii artystycznej

TRAPP & MÜNCH,
FRIEDBERG, HESSEN.



CELLOFIX samo- tonujący SIDI - Papier Gazowy

(twardy i normalny)

Najpewniejsze papiery do kopjowania
dla amatorów

AKRON - Papier Portretowy

do światła sztucznego

Papier wybrednych zawodowców

Akron: miękko pracujący papier gazowy, który już przy wywoływaniu daje
soczyste, ciepłe tony brązowe.

„ELEPHANT“ ZŁOTA KĄPIEL
dla papierów gazowych

Kraft & Steudel · Fabryka Papierów fotograficznych · Drezno

Do nabycia we wszystkich składach przyborów fotograficznych

FABRYKA PAPIERÓW
FOTOGRAFICZNYCH

P. Lebedziński

Sp. z Ogr. Odp.
Egzystuje od r. 1889

Warszawa, Trębacka 4, tel. 15-17.

Poleca pp. Fotografom i Amatorom swoje,
znane od lat 20 papiery:

BROMOSREBROWE; BROMOPASTEL
(matowy). **BROMOPASTEL** (półmatowy),
i **BROMOEMALJĘ** (błyszczącą).

**CHLOROBROMOSREBROWY; BROMOSE-
PJE** o powierzchni matowej, półmatowej
i błyszczącej. Papier **BROMOSEPJOWY**
wywołuje się metalem hydrochinonem w to-
nie czarno-sepjowym, pirokatechiną—w se-
piowym.

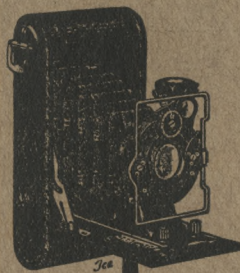
Pomimo wysokiego cła na surowce, ceny na-
szych papierów są niższe od zagranicznych.

Próby na żądanie.

PAPIERY FOTOGRAFICZNE

Gevaerta, Kodaka, Lumière'a

w dużym wyborze, w opakow. po 10 i po 100.



ALBUMY

do naklejania
fotografii oraz
dział

RADJO

POLECA:

SKŁAD PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH

J. & W. Kasprzycki

Warszawa, Nowy-Świat 45, tel. 36-45.

POZYTYW I NEGATYW FILMOWY

PATHÉ

BŁONY
RENTGENOWSKIE

PATHÉ

PATHÉ

BŁONY
DENTYSTYCZNE

BŁONY
FOTOGRAFICZNE
PŁASKIE

PATHÉ

PATHÉ

BŁONY
FOTOGRAFICZNE
ZWIJANE

PATHÉ-CINÉMA

Paryż



PATHÉ-BABY

Paryż

Jen. zastępca **ALEKSANDER KOCH**

Warszawa, pl. Napoleona 5, tel. 201-60, 207-67

FABRYKA PAPIERÓW
FOTOGRAFICZNYCH

P. Lebedziński

Sp. z Ogr. Odp.
Egzystuje od r. 1889

Warszawa, Trębacka 4, tel. 15-17.

Poleca pp. Fotografom i Amatorom swoje,
znane od lat 20 papiery:

BROMOSREBROWE; BROMOPASTEL
(matowy), **BROMOPASTEL** (półmatowy),
i **BROMOEMALJĘ** (błyszczącą).

**CHLOROBROMOSREBROWY; BROMOSE-
PJE** o powierzchni matowej, półmatowej
i błyszczącej. Papier **BROMOSEPJOWY**
wywołuje się metalem hydrochinonem w to-
nie czarno-sepjowym, pirokatechiną—w se-
piowym.

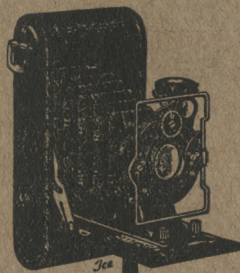
Pomimo wysokiego cła na surowce, ceny na-
szych papierów są niższe od zagranicznych.

Próby na żądanie.

PAPIERY FOTOGRAFICZNE

Gevaerta, Kodaka, Lumière'a

w dużym wyborze, w opakow. po 10 i po 100.



ALBUMY

do naklejania
fotografii oraz
dział

RADJO

POLECA:

SKŁAD PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH

J. & W. Kasprzycki

Warszawa, Nowy-Świat 45, tel. 36-45.

POZYTYW I NEGATYW FILMOWY

PATHÉ

BŁONY
RENTGENOWSKIE

PATHÉ

PATHÉ

BŁONY
DENTYSTYCZNE

BŁONY
FOTOGRAFICZNE
PŁASKIE

PATHÉ

PATHÉ

BŁONY
FOTOGRAFICZNE
ZWIJANE

PATHÉ-CINÉMA

Paryż



PATHÉ-BABY

Paryż

Jen. zastępca **ALEKSANDER KOCH**

Warszawa, pl. Napoleona 5, tel. 201-60, 207-67